



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 7 k. — h.

Z odnośnikiem do domu . 8 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:

za wiersz petirowy:

Przed tekstem k. 2 h. 60
W tekście k. 2 h. 50
„ „ nekrologi k. 1 h. 50
Po tekście na III str. k. 2 h. —
Na IV str. k. 1 h. —
Drobne za wyraz k. — h. 30

SALA B. GIMNAZJUM.

Sobota dnia 2 oraz w Niedzielę 3 Sierpnia o 8.30 wiecz.

DWA WIECZORY EKSPERYMENTALNE — daje Dr. RADWAN

Pierwszy wieczór.

Telepatja a kryminalistyka

Oznaczenie charakteru u osób z publiczności	Wyszukiwanie ukrytej aprowizacji
Telepatja na odległość	Psychometria
Telepatyczna gonitwa za zbrodniarzem	Doświadczenia z różdżką czarodziejską

Drugi wieczór.

Jak zdobyć powodzenie? (poparte doświadczeniami)

Miłość a suggestja	Hypnoza a zbrodnia
Człowiek jako most kateleptyczny	Zmiana cyrkulacji krwi i wywołanie gorączki za pomocą suggestji

W jaki sposób można zostać pod wpływem suggestji najlepszym aktorem, śpiewakiem czy też innym artystą

Doświadczenia odbędą się pod kontrolą tutejszego świata naukowego. Bilety do nabycia w kantorze drukarni J. Grodzicki i S-ka. 2793-3

W SALI TEATRU „MIRAZ”

w Piątek dnia 1 Sierpnia 1919 roku

JEDYNY RAZ

KOCHANKOWIE

sztuka w 3 aktach, Wacława Grubińskiego.

2797—3

W wykonaniu: pp. Marii Przybyłko-Potockiej, Wojciecha Brydzińskiego, Juliusza Osterwy artystów Teatru Polskiego i Małego w Warszawie.

Bilety do nabycia u W-go Grodzickiego.

Kurs dwuwiorstowy—cztery marki. Przyzwyczajmy się jednak do tych nadzwyczajności wkrótce, bo jest ich zbyt wiele. Najważniejsza zaś to taniość produktów spożywczych. Funt chleba białego kosztuje 30 fenigów, a dostać go można bez kart, inne produkty w tym samym stosunku. Z pozoru więc możnaby sądzić, że tu jest wszystkiego nadzwyczajna obfitość. Tymczasem nie. Produktów spożywczych nie jest za wiele, jest ich bez porównania więcej niż za Niemców, którzy wszystko wywozili do siebie, ale przecież trzeba pamiętać ile zboża i kartofli Poznańskie posłało do Galicji i Królestwa, wszak i Radom jadł przez czas dłuższy chleb z mąki poznańskiej, jak inne miasta i miasteczka, a Lwów, który został zaopatrzony głównie przez poznańczyków. To też, jak powiedzieliśmy, środków spożywczych tu nadmiaru niema, wystarcza ich przy oszczędnej gospodarce, możliwej przy odpowiednim poziomie kulturalnym społeczeństwa. Tutaj bez kart, bez urzędowych ograniczeń wszyscy samorzutnie redukują swoje potrzeby, redukują je, aby to co zostanie mogło być użyte na potrzeby państwa, armji i t. p. Ale takich bułek, jak w Królestwie tu się nie ujrzy, bo to jest już uważane za zbytek. Dajmy jednak spokój rozważaniom żółdkowym i zobaczmy, jak się przedstawia owo społeczeństwo na innych dziedzinach. Chcemy kupić buty—w Poznaniu ucpełny brak skór, buty są, ale na karty po 80 marek, poza tem za największe pieniądze się nie dostanie. Wogóle odczuwa się brak tkanin i skór. Wszystkie zapasy wyczerpane już. Ale wojsku na niczem nie zbywa. Żołnierz jest ubrany i obuty świetnie. Społeczeństwo ogranicza się, aby tylko wojsko, które uwolniło je od Prusaka i na froncie zasłania piersią od napadów Grenz i Heimatschutzów, miało wszystko. To też żołnierz jest wesół, czysty i syty. Czy zgodziliby się nasze panie chodzić w starych, zdefasowanych, połatanych bucikach, które nie tylko, że nie zdo-

bią nówek, ale je szpecą? Czy zgodziłyby się króldwianki na ołtarzu obowiązku patriotycznego złożyć aż taką fiarę? Sąd w tej kwestji należy do pań, no i do..... mężów. Zewnętrzna postać miasta uległa też zmianie. Znikły posągi i pomniki chwały pruskiej. Plac, na którym stał pomnik jednego z kaiserów, zwie się placem Wolności. Po armatach, które w latach wojny prusko-francuskiej ostrzeliwały Paryż, zjeżdżają sobie najspokojniej polskie dzieci. Na Bazarze powiewają obok polskiej, chorągwie państw sprzymierzonych. W gmachu dawnej Komisji Kolonizacyjnej, na którego frontonie rozpięta się dwie postacie olbrzymich niemieckich bauerów, takich jakich, Prusacy tu importowali, aby do reszty zgermanizować Polskę, w gmachu tym mieszczą się obecnie biura Naczelnej Rady Ludowej. Jest to ironja losu. Ale większa jeszcze dotknęła ów sławny Burg (zamek), wystawiony przez Wilhelma na kilka lat przed wojną. Jest to typowa krzyżacka budowla, jakby kto położył jakąś wielką, opancerzoną pięść chcąc pokazać swą siłę i potęgę, Budowla ta przyniata swoim ciężarem, w niej to jest owa sławna kaplica, w której według zastrzeżenia Wilhelma, miało nie paść ani jedno słowo polskie, a w której brzmiało ono z taką mocą w dniu rocznicy konstytucji majowej, strofami śpiewami Roty. W tym to gmachu mieści się teraz Uniwersytet Poznański, stąd będzie szło słowo i nauka polska na kraj cały. Tak chciały dzieje i sprawiedliwość. Niedaleko teatr niemiecki. I on też od 1 sierpnia zostaje teatrem polskim. Będzie służył sztuce polskiej. A bawią już w Poznaniu nasi artyści—Tertner i Leszczyński. Idziemy do starożytnego w stylu rzymskim ratusza, nad którym również stary widnieje orzeł polski w dorobionej hohenzollernowskiej koronie. Tego z przyjemnością zdekoronujemy. W ratuszu, w sali posiedzeń jest ślad po kuli karabi-

Poznań.

(Wrażenia z wycieczki).

Wycieczka do Poznania ma w sobie wiele uroków, przeciętnemu Królewiaćwi zdaje się, że jedzie do jakiegoś innego kraju, gdzie są inne prawa i zwyczaje, gdzie społeczeństwo jest różne od tego, w którym my zwykliśmy się obracać. Od samego wjazdu niespodzianki, a więc przede wszystkim kurjer, który w granicach Kongresówki szedł z szybkością 50 kilometrów na godzinę, tu odrazu przyspiesza i przebywa na godzinę kilometrów 80, samo to już czyni wrażenie większej Europy niż nasz kraj. Poprzez szyby niestety zalane deszczem, widać pola uprawne, ale jakże inaczej. Pomimo, że i u nas urodzaje zapowiadają się niegorsze, jednak to co tu widać jest imponujące przede wszystkim wysoką kulturą ziemi, jej wyzyskaniem i umiejętnością pracy. Czuć, że tu niedotarli strejki rolne dezorganizujące tylko produkcję i bijące przede wszystkim w kieszeń najbiedniejszego spożywcy. W wagonie ruch, o ile można nazwać ruchem przepychanie się wśród

stłoczonych na korytarzach pasażerów. Słychać i język niemiecki, ale panuje mowa polska. Kto przypomnie sobie, jak przed niespełna rokiem jeszcze słowa polskiego nie można było w miejscu publicznym usłyszeć, ten zrozumie dopiero jaki to przewrót został dokonany już nie tylko polityczny, ale w pojęciach Niemców, owych butnych i aroganckich Niemców, którym się zdawało, że są panami całego świata. A tu naraz role się zmieniły, bo oto idzie Niemiec kontroler, któremu towarzyszy Polak uczący się tego zajęcia, aby potem zastąpić Prusaka. Dziwna zaiste para tych dwóch ludzi! To przeszłość i przyszłość. Przyjeżdżamy do Poznania. Na stacji mówią nam, że musimy się meldować się w komendzie dworca, która wydaje przepustki do miasta. Trudno, godzimy się z tym faktem, wszak to stan oblężenia, wywołany niepewnością na froncie. Opłacamy więc podatek na polski Czerwony Krzyż w kwocie 1 marki i po godzinie przeszło oczekiwaniu jedziemy na miasto. Nowa niespodzianka, której nieprzewidziałby żaden Królewiać, oto za dorożkę płacimy cztery marki! Dorożkarze warszawscy, radomscy i lubelscy, czy słyszycie?

nowej, która tu wpadła podczas ostatnich walk polsko-niemieckich.

W Tumie stajemy wobec świadectw naszej potęgi przeszłej. Grobowce arcybiskupów, wojewodów i rycerzy, obrazy, płyty kamienne i metalowe, posągi, wszystko technie tyłu przeszłości wiekami. Kaplica Mieczysława I i Chrobrego przywodzi myśl, że przecież znów testament Bolesława poczyna się wciełać w czyn. Opuściliśmy katedrę natchnieni nową wiarą w przyszłość, wiarą, której źródło bije z przeszłości narodu.

Pod pomnikiem Mickiewicza przypominamy sobie manifestacje dzieci poznańskich, rozpędzane przez schizmatyków.

Jakżeś ty daleko, zniecierpliwiony pruski policjancie! Czasy niewoli zapadły w przeszłość, dziś Poznań jest miastem polskim, tą polskością swoją oddycha i żyje, podkreśla ją na każdym miejscu, strojąc się chętnie w barwy narodowe. Przeszedłszy poprzez ciężką szkołę pruską, wyniósł z niej ład i porządek, nauczył się karności i systematyczności, a jednak ducha polskiego zachował i tchnął go w nowe dzieła odbudowującej się Polski.

Czuć tego ducha i w wojsku, które nie posiada owego ciężkiego drillu niemieckiego, lecz temperament czysto polski, widać oblicze jego i we wdzięku kobiet, mimo ich strojów, tchnących berlińską modą, uzewnętrznia się ten duch w uśmiechu i uprzejmości mężczyzn i bije łuną radości z twarzą dzieci.

Nalot niewoli znikł. Poznań swem obliczem świadczy o tem, że polskość jest jego naturą, jego żywiołem, a szerokie, czyste ulice, porządek i spokój, obok ruchu wielkomiejskiego mówią wyraźnie, że karność i ład to nie tylko cechy germańskie, ale, że mogą się niemi też poszczycić tacy jak i my zacyfacy. Patrząc na to społeczeństwo tak zwarte i tak uświadomione, mimo woli nabiera się tem większej wiary i przekonania, że przyszłość musi być naszą, skorośmy budowali i zdobywali nawet w dniach tak ciężkiej niewoli.

Nad Poznaniem umęczonym wschodzi zorza lepszego jutra, płonie świt, a drogi ku temu światłu prostuje mu dłoń spracowana polskiego chłopca i robotnika, przebiega je myśl polskiego inteligenta, błogosławi kapłan polski, wyrównują wszystkie inne stany.

To społeczeństwo nie frazesu, lecz czynu, nie demagogów, lecz demokratów, najlepiej odczuło i zrozumiało ideę polską.

I ono ją urzeczywistnia.

H. Niedźwiedźki.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA, 26-go lipca (PAT.)

Front litewsko-białoruski.

Walki toczą się dalej.

Front poleski.

Bez zmian.

Front galicyjsko-wołyński.

Oprócz obustronnej działalności bojowej oddziałów wywiadowczych sytuacja niezmieniona.

Z konferencji Polsko-Czeskiej.

KRAKÓW, 26-go lipca (PAT). Dziś nie było posiedzenia konferencji polsko-czeskiej, prawdopodobnie posiedzenie odbędzie się w sobotę.

Zaburzenia w Waszyngtonie.

WASZYNGTON, 26 lipca (PAT). W izbie złożono wniosek o zaprowadzenie stanu oblężenia. W Waszyngtonie murzyni w samochodach jeżdżą po mieście i strzelają do białych. Usiłują zbliżyć się do Białego Domu.

Kurs korony.

WIEDEN, 26-go lipca (P.A.T.). Z Zurychu donoszą: Kurs korony 14 centimów.

Nowe zbrodnie niemieckie

SZTOKHOLM, 26 lipca (PAT). „Morning post” pisze że wojska niemieckie opuszczają ziemie litewskie. Spalili Niemcy mnóstwo wsi i wysadzili w powietrze koszary w Kownie.

Kradzież w składach łódzkich.

ŁÓDŹ, 26 lipca Wykryto tutaj kradzież w składzie bielizny i ubrań amerykańskich. Uwięziono 33 osoby.

Strajk metalowców berlińskich.

BERLIN, 26 lipca (PAT). Metalowcy uchwaliли strajk powszechny w Berlinie.

Ustąpienie wojsk niemieckich z Litwy.

LYON, 26 lipca (PAT). Wojska niemieckie zupełnie ustąpiły z Litwy.

Konsulat poleski.

ZAGRZEB, 26-go lipca (PAT). Powstał tu konsulat poleski.

Obchód wyruszenia w pole strzelców.

KRAKÓW, 26-go lipca (PAT). Wojskowość urządza obchód w rocznicę wyruszenia w pole strzelców pod wodzą kom. Piłsudskiego.

Król angielski nie będzie interwenjować o Wilhelma

LONDYN, 26-go lipca (PAT). Król odrzucił prośbę ekscesarszowej i książąt niemieckich oraz króla saskiego, bowiem stanowisko jego nie pozwala mu interwencję na rzecz b. ces. Wilhelma.

Prez. Paderewski w komisji ratyfikacyjnej.

Na trzecie z kolei posiedzenie sejmowej komisji ratyfikacyjnej przybył prezydent Paderewski.

Po utworzeniu obrad przez przewodniczącego posła Głubińskiego, Paderewski wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu.

Roman Dmowski i ja podpisaliśmy traktat w głębokim przeświadczeniu, że inaczej postąpić nie było nam wolno. Odczuwaliśmy głęboko wszystko, co było dla nas niemiłego w traktacie, ale także i radosnego. Spełniliśmy swój obowiązek. Lepiej pracować nie mogliśmy.

W traktacie Polski z Niemcami są niekorzystne dla nas zmiany. Wywierali w tym kierunku nacisk bankierzy, kapitalistów, żydzi amerykańscy oraz angielska „Labour party”. Dziwnie, że w tych okolicznościach obcy kapitał i obca pra-

ca porozumiała się doskonale na niekorzyść Polski.

Warunki traktatu o mniejszościach narodowych są oczywiście, niemiłe dla nas. Te prawa mniejszości były uchwalone, zanim podpisano zawieszenie broni. Pracował nad tem obcy kapitał.

Najbardziej krzywdzące nas w traktacie jest przyznanie praw językowych i kulturalnych Niemcom, zamieszkałym w Polsce, podczas gdy także prawa nie są zagwarantowane polakom w Niemczech. Należy, aby Sejm upominał się o prawa polaków w Niemczech przy okazji przyjmowania Niemców do Ligi narodów.

Niesympatyczne dla nas i godzące w suwerenność państwa jest umiędzynarodowienie Wisły. Gdyśmy protestowali, wytłumaczono nam, że dążeniem Ligi narodów będzie umiędzynarodowienie wszystkich rzek.

Sprawy udziału Polski w spłacie długu rosyjskiego należy uważać za niemiłą raczej co do formy. Byliśmy na to przygotowani i uważaliśmy rzecz za nieunikloną. Za niemiłe atoli uważaliśmy wręczenie nam tej klauzuli przed samym odjazdem do Wersalu, w ostatniej chwili przed podpisaniem traktatu, wobec czego protesty nasze pozostały bez skutku.

Kończąc swoje przemówienie, p. prezes ministrów prosił komisję o przyjęcie traktatu z dobrą wiarą i przedstawienie go izbie do ratyfikacji.

Dymisja Dowbór-Muśnickiego.

Dzienniki dzisiejsze przynoszą następujący komunikat:

Z powodu warunków, które wytworzyły się w dniach ostatnich i które paraliżują moją działalność jako głównodowodzącego, nie mogę być odpowiedzialnym za powierzoną mi armię i dlatego proszę o natychmiastowe udzielenie mi dymisji drogą telegraficzną.

Podpisano: Głównodowodzący Dowbór-Muśnicki, generał piechoty.

Denikin idzie na Moskwę.

Biuro Reutersa donosi z Jekaterynodaru: Generał Denikin udał się do Charkowa, gdzie wydał swej armii rozkaz wyruszenia na Moskwę. Jedna dywizja kozaków kubańskich przekroczyła już rzekę Wołgę.

Ratyfikacja pokoju przez Anglię.

Z Ljonu donoszą: (Radjotel st. warsz.). W ubiegły poniedziałek wywiązała się w angielskiej Izbie gmin dyskusja nad traktatem pokojowym, przeciągnęła się ona przez noc z poniedziałku na wtorek. Dyskusja nad traktatem i nad konwencją francusko-angielską w sprawie czytania zajęła tylko jedno posiedzenie, wynikiem którego było uchwalenie traktatu 163 głosami przeciwko 4. Lloyd George sprzeciwił się odczeniu uchwaleniu konwencji francusko-angielskiej.

Zawieszenie pism rosyjskich w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Nadzwyczajny komisarz m. Warszawy, p. Anusz, zarządził zawieszenie obu pojawiających się w Warszawie dzienników rosyjskich, mianowicie: „Swobodno Słowo” i „Echo”, albowiem pojawienie się tych pism poczęło budzić wśród ludności podrażnienie i niepokój.

Aresztowanie 57 żydów.

W Ostrowcu aresztowano 57 żydów podejrzanych o wystąpienia bolszewickie. Z aresztowanych zwolniono młodzieńców, którzy jeszcze nie ukończyli lat 17.

Nowa ofenzywa ukraińska przeciw Polsce.

Z Kijowa donoszą: W Kamieńcu Podolskim w re pracy w sztabie ukraińskim, który przygotowuje się do ofenzywy przeciw Polakom, gromadząc rezerwy i reorganizując porożbijane pułki. Cały sztab armji zachodniej Ukrainy przebywa w Kamieńcu Podolskim. Petruszewicz, dyktator Ukrainy, wyjechał do Kijowa w celu doprowadzenia do skutku układów natury wojskowo-gospodarczej. Mają być poczynione przygotowania w

celu przeprowadzenia walnej rozprawy z armją polską, która osiągnęła już linię Zbrucza.

KONFERENCJA w sprawie braku mieszkań.

Pod przewodnictwem Komisarza rządowego p. Gniewosza odbyła się dnia 18 b. m. liczna konferencja w sprawie zarządzenia brakowi mieszkań w Radomiu. W konferencji wzięli udział prezydent miasta, wice-prezes sądu okręgowego Kaliszczak w imieniu Komisji nabywczo-rozdziałowej, wice-prezes Radomskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Krzeczowski, okręgowy inspektor mieszkaniowy p. Jakobiński. inż. Bozetti, w imieniu okręgu zarządu Dóbr Państwa, dr. Mejer kierownik urzędu walki z lichwą i spekulacją i in.

W ciągu dyskusji okazało się, że urząd mieszkaniowy przy Magistracie Radomskim funkcjonuje już dość sprawnie i zgodnie z przepisami, wedle których sprawowanie napozoru nad miejscowymi stosunkami mieszkaniowymi i ochrona lokatorów należy do zarządów Komunalnych.

Urząd ten zbiera już dane o miejscowych stosunkach mieszkaniowych, stara się zapobiedz brakom i usuwa je, prowadzi wykaz mieszkań wolnych, który jest dostępny dla publiczności i t. d.

W myśl art. 14 dekretu z dn. 12-go stycznia 1919 r. Dz. p. p. № 8 poz. 116 będą członkowie urzędu mieszkaniowego na zasadzie wydanej im przez Zarząd miasta legitymacji kontrolować mieszkania, przytulki, zajazdy, pokoje umeblowane i t. d. między godziną 9 rano a 8 wieczór.

W myśl art. 28 i za zgodą Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Pracy i Spraw Wewn. zarządzone zostaną w Radomiu następujące środki.

Właścicielowi lub dzierżawcy domu nakazuje się podział czteropokojowych i większych lokali niezajętych na mieszkania mniejsze. Ustali się normę obliczenia liczby pomieszczeń niezbędnych dla rodzin lub osób samotnych i nakazuje się stosownie tych norm przy najmuwaniu mieszkań.

Jeżeli rodzina lub osoba samotna zajmuje liczbę pomieszczeń ponad normę, to nakazuje się odnajęcie części lokalu; lokale próżne, stojące dłużej niż kwartał będą zajęte i odnajęte na rachunek właściciela domu; przy czem oznaczenie wysokości komornego nastąpi z uwzględnieniem norm podanych w dekreście o ochronie lokatorów z dn. 29 czerwca 1919 r. Dz. p. p. 52 par. 335.

To samo stosować się będzie do lokali wprawdzie wynajętych, ale dłużej niż 3 miesiące niezamieszkałych, jeżeli najmujący nie zdoła przytoczyć dostatecznych powodów zwłoki w zajęciu mieszkania. Lokale w przebudowanych poddaszach, suterrenach i budowach gospodarczych będą zakwalifikowane do zamieszkania na stałe lub czasowo. Lokale czasowe będą opróżnione w ciągu mniej więcej miesiący trzech od chwili odwołania przez Zarząd komunalny zezwolenia na zamieszkanie pod zagrożeniem odpowiedzialnością za niewykonanie prawnych rozporządzeń władzy i przymusową eksmisję. Wszystkie spory pomiędzy Magistratem a właścicielem nieruchomości, wynikające ze stosowania tych środków, skierowane będą do niniejszego urzędu rozjemczego w celu pojednawczego załatwienia sprawy. W razie niemożności skłonienia stron do pojednania, urząd rozjemczy przesła sprawę do sądu właściwego.

Wynajmowanie przez jedną osobę równocześnie więcej niż jednego lokalu mieszkaniowego i odnajmowanie tych lokali innym jest wzbronione, winni przekroczeniu tego zakazu ulegną w razie niemożności przytoczenia godnych uwzględnienia i wiarygodnych powodów wynajęcia większej liczby lokali, grzywnie od 1000 — 10.000 mk. ewentualnie i karze aresztu do 3-oh miesięcy.

W razach ostatecznych i niemożności zapobieżenia brakowi mieszkań w powyższy sposób, będą stosowane następujące środki:

Magistrat może nakazać właścicielom lub dzierżawcom domów zniszczonych i niezamieszkałych, lecz do zamieszkania zdalnych, naprawę i doprowadzenie ich do stanu mieszkalnego, może nakazać

przebudowanie poddaszy, suterenu i budowl gospodarczych na pomieszczenia mieszkalne. W razie niewykonania powyższego, wykona zarząd miasta sam, lub powierzy wykonanie osobie trzeciej na koszt właściciela lub dzierżawcy.

Konferencja uchwaliła jaknajprędzej z prośbą zwrócić się do Ministerstwa Zdrowia o przeniesienie Rady Okręgowej do spraw mieszkaniowych wraz z inspektorem mieszkaniowym z Kielc do Radomia, lub jeżeli by na to Ministerjum się nie zgodziło, o zorganizowanie takiej Rady w Radomiu.

Sejm i Ministerstwa wydały wiele ustaw i dekretoów dla spraw mieszkaniowych: mamy dekret o zapobieganiu brakowi mieszkań z dn. 16 — I — 19 r. Dz. p. p. № 8 poz. 116, mamy przepisy Ministerstwa zdrowia publicznego z dn. 11 — I — 19 r. Dz. p. p. № 7, poz. 110, o ustanowieniu państwowego nadzoru mieszkaniowego, mamy ustawę sejmową z dn. 28 — VI — 19 r. Dz. p. p. № 52, poz. 335 o ochronie lokatorów, mamy rozporządzenie Ministerstwa zdrowia publicznego z dn. 25 — III — 19 r. „Monitor“ polski № 156, wprowadzające instytucje opiekunek mieszkaniowych, mamy Radę Główną do spraw mieszkaniowych przy Ministerjum zdrowia publicznego, okręgowych inspektorów mieszkaniowych i ich pomocników, rady okręgowe do spraw mieszkaniowych, urzędy mieszkaniowe miejskie z inspektorem mieszkaniowym, miejskim na czele, urzędy rozejmce dla spraw najmu etc. etc.

Rzeczą zarządów komunalnych jest z tych praw korzystać i te ustawy, dekrety i rozporządzenia wprowadzić w czyn w sposób taktowny, sprawiedliwy i rozsunny, aby ustraszenie to przez złe zastosowanie nie doprowadziło do rozgoryczenia.

Z naszych niedomagań.

Do licznych wad i niedomagań naszej młodej administracji, przybiera nowy kwiatek w administracji leśnej. Wynajęś nie-szczęśny obywatelu letnie mieszkanie w Jedni za słoną przeważnie cenę chłopek cie drze że skóry na wszelkich artykułach spożywczych i drzewie, które ci jest niezbędne do przygotowania strawy. Poszedłś do głowy po rozum, i chcesz się wyzwolić choć pod względem opału z pod kuraletki chłopka, udajesz się do Urzędu leśnego na miejscu, pragnąc nabyć niezbędny opał. Tu dowiadujesz się, że drzewo możesz kupić tylko w określone dni — wtorek i czwartek. Ponieważ nie zawsze możesz sam załatwić podobne kupno, będąc człowiekiem pracy, posyłasz więc stróża, czy stróżkę, aby kupno załatwiła. Ta idzie w naznaczonym dniu do urzędu, prosi o wydanie kwitu na drzewo, znajdujące się w najbliższej okolicy, płaci, otrzyma je podwójny kwit żółty i biały, przynosi i okazuje się, że ci sprzedano nie z najbliższego okręgu, lecz o wiorst kilkanaście od miejsca twego pobytu, czekasz więc nowego dnia przyjąć. Posyłasz znów o zmianę okręgu. Robią Ci to, lecz stróżka wraca oburzona z przyjęcia, jakiego ją spotkało przy żądaniu zamiany. Sądził byś czytelniku, że już jesteś w posiadaniu drzewa, lecz niestety w grubym jesteś błędzie posyłasz po drzewo z kwitami do gajowego, w którego obłębie nabyto drzewo, lecz objaśnia, że trzeba jeszcze udać się do urzędu w „Zadobrze“ odległości o jakieś 8 wiorst, więc posyłasz do owego „Zadobrza“, tam „Wosłaniec twój zostaje objaśniony, że ponieważ drzewo wyznaczone jest w leśnictwie „Zagóddzon“, a więc tam potrzebna się udać do zaakceptowania transakcji. Wyczekujesz znów odpowiedniego terminu, dajesz posłańcowi na bilet do Zagóddzona, jedzie i przywozi Ci kwit, bierzesz go do ręki i ku wielkiemu zdziwieniu, okazuje się że nowy Urząd nowy ci okręg odbiórki wyznaczył o kilkanaście wiorst od Jedni, co w obec drożyzny furmanki przeniesienie kilkakrotnie wartość drzewa, ponieważ zaś termin odbiórki drzewa na kwiecie 1699 oznaczono od 15/VII do 30/VII, w przeciwnym bowiem razie wartość drzewa przechodzi na skarb, przeto w obec krótkości terminu dla wyjednania zmiany okręgu, zrzekasz się odrazu drzewa, kwit zwracasz do Urzędu. Przy tej okazji stróżka zostaje obłożona mnóstwem nie bardzo parlamentarnych pitetów, wraca kląć na „polskie rządy“.

Podobna manipulacja sprzedaży drzewa przypomina mi anegdotę o Żółkowskim i szlagonie: „tu mydła a tam goła“ — jednym słowem ciągłość tradycji!

Ale jak takie zarządzania dyskredytują nasze władze w oczach ludu, jak one je krytykują, jakie może mieć do nich zaufanie, o tem chyba zbyt często jest się rozpisywać.

Nasza młoda biurokracja musi być koniecznie pod kontrolą społeczeństwa, które winno wytworzyć jakby moralny urząd dyscyplinarny opinii publicznej, inaczej wychodzimy nowy wrzód w naszym młodym organizmie, moc, małych królików, którym tak jak obecnie i nadal będzie się śnić, że społeczeństwo jest stworzone dla urzędnika, aby go utrzymywało, było mu pokłony, każde choć najwięcej nonsensowe rozporządzenie przyjmowało z entuzjazmem.

C. L.

Do Was Matki!

Od jednej z inicjatorek przedstawienia na sieroty po górnikach w Łazach otrzymujemy kilka słów, pełnych słusznej goręcości. Uwagi te poniżej podajemy.

W dniu 12 i 14 b. m. odbyły się dwa przedstawienia dziecinne na sieroty po górnikach w Łazach.

Program doborowy, wykonanie staranne, zysk z dwóch przedstawień — 600 koron. Każdy zapyta dlaczego tak mało? Oto dlatego, że poza nauczycielstwem, bawiącym wówczas w Radomiu z racji kursów, oraz nielicznej grupy ludzi dobrej woli, którzy wraz z młodzieżą byli jedynymi widzami, sala świeciła pustkami.

Ze ojcowie szukają innego rodzaju rozrywek, jest do pewnego stopnia wytlumaczane, ale, że matki nie zachęcają przykładem swych dzieci do godziwych rozrywek — to jest więcej niż smutne.

Kina, zwłaszcza o ile są drastyczne obrazy, kabarety, operetki i t. p. widowiska zwykle są przepełnione. Godziwe szlachetne rozrywki ostatecznie pomijane lub lekceważone.

Tą drogą idąc i tą drogą rządząc się nie zbudujemy Polski, natomiast zaprzepaścimy dusze tych, którzy dla nas powinni być i są najdroższymi; zedyżmy z widowni świata z bólem i goręcią w sercu do samych siebie.

Matki Polki! do Was przemawiamy — Czas zastanowić się!

E. T.

Hołd Dmowskiemu.

„Gazeta Poranna“ otrzymała list następujący od żołnierzy polskich, zorganizowanych w armję na ziemi francuskiej:

„My dziś jesteśmy na wolnej ziemi polskiej, ślemy wielkie wyrazy wdzięczności Szanownemu Panu Prezesowi K. N. P. w Paryżu Romanowi Dmowskiemu. Jego to siła zdolała nas tak wczesnie wyciągnąć z niewoli włoskiej, ty sięce żołnierzy polskich. A kto był w tej niewoli, to nie może i nigdy nie zapomni tego, co przeżył. Więc póki życia nie zapomnimy tego Panu Prezesowi Romanowi Dmowskiemu, bez względu na zapatrywania polityczne. A białulki z gazet, wrogich dla Niego nie zmieniaj w nas wdzięczności ku Niemu. Co czytamy, to z wielkiem oburzeniem. Wołamy cześć! zacoemu opiekunowi z Paryża Romanowi Dmowskiemu.“

W całym kraju ludność żywi dla Dmowskiego takie uczucia, rozumiejąc ile zasłużył się sprawie narodowej.

Z Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją.

Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją, Oddział w Radomiu podaje do publicznej wiadomości, że poniżej wymienione osoby zostały skazane przez Wydział Sądowy Urzędu na grzywny na podstawie dekretu Naczelnika Państwa z dnia 11 stycznia 1919 r.

Za gromadzenie w celach spekulacyjnych, przemycanie i sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby po cenach nadmiernych względnie za bezprawne podwyższanie komornego:

Lejb Ber Mandelbaum na kor. 10 000
Adam Wierusz-Kowalski „ „ 5 000
Zelich Szwarebard „ „ 5.000

Nusyn Akierman	3.000
Josek Mine	2 000
Szmul Grunspan	2.000
Johan Kohn	2.000
Wojciech Jędrych	1.000
Abram Rozenberg	1.000
Abram Rozenberg (Sandomierz)	1.000
Piotr Strapoć	500
Jan Woźnicki	500
Blima Klimszajn	500
Edward Zieliński	500
Nuta Finkielsztajn	500
Roman Królikowski	500
Izrael Brukiw	500
Chaskiel Goldfinger	500
Kazimierz Strzemieczny	500
Karol Górecki	300
Gecel Rozenberg	300
Chaim Wajcman	300
Izaak Blejwas	300
Józef Zmyj	300
Józef Kuropiewski	300
Menach Wajgenszper	300
Szlama Wajchman	300
Juljan Ładecki	200
Chaskiel Tenenbaum	200
Szajndla Wiener	100
Józef Banasiak	100
Franciszek Jastrzębski	100

Za niestosowanie się do rozporządzenia Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją w przedmiocie sporządzenia i wywieszenia na miejscu widocznem dla kupujących wykazów artykułów pierwszej potrzeby oraz cen, względnie w przedmiocie wywieszenia na bramach wykazów lokali i cen, zostali skazani na grzywny po 100 koron:

Izrael Ajzenszmit,
Anna Plucińska,
Tojfa Ajzenberg,
Stanisław Wawer,
Fryderyk Wajtknet,
Ludwik Matuszewski,
Toba Cymerman,
Antoni Tomczyk,
Antoni Drożdżykowski,
Icek Goldbroch,
Sura Najhaus,
Toba Kochon,
Dwojza Lewenberg,
Mosiek Zachtyger,
Libra Rybak,
Szlama Lederman,
Lejbis Wiśniewski,
Jankiel Głajtof,
Aba Ścisłowska,
Lejzor Ścisłowski,
Emanuel Wajzman,
Jankiel Zyngier,
Haja Abramowicz,
Szajndla Wiener,
Mendel Krydowisz,
Rajza Zilberszpie.

Za wypiekanie ciastek wbrew rozporządzeniu z dnia 7 kwietnia b. r. zostali skazani:

Bolesław Pomianowski na kor. 500
Jankiel Wajngiert „ 200

Ponadto została orzeczona konfiskata artykułów pierwszej potrzeby zakwestjonowanych z powodu uprawiania szmuglu względnie podbijania cen u następujących osób:

Benjamin Kaufman,
Rywka Rozenberg
Lejbis Szarfman,
Szlama Wajchman,
Abram Rozenber,
Szmul Kryształ,
Franciszek Orzechowski,
Jan Stefański,
Izaak Blajwas,
Estera Bergier,
Józef Kęsy,
Hawa Klajman
Rolnik Ita
Chaskel Tenenbaum,
Jankiel Frydman,
Jan Smoleński,
Herszek Grynbłat,
Moszek Rubinsztajn,
Sura Sztolberg
Jan Nadgrodzki,
Małka Goldman.

Poświęcenie pomnika.

W czwartek dn. 24 lipca odbyło się na miejscowym ementarzu poświęcenie pomnika ś. p. Edmundowi Pawlikowskiemu.

Oddano cześć Temu, który swoją długoletnią, umiejętną i owocną pracą, jako kierownik amatorskiego kościelnego chóru mieszanego, odegrał znaczną rolę w umuzykalnieniu miasta.

Pamiętne są jeszcze te chwile, kiedy chór pod kierunkiem Jego wykonywał arcydzieła literatury muzycznej ogólnej i polskiej, tej ostatniej przeważnie, a

szczególniej Moniuszki, którego był wielkim wielbicielem i utwory te były wykonywane z doskonałym zrozumieniem.

Nie stało ś. p. E. Pawlikowskiego i Radom został pozbawionym tego najważniejszego czynnika w umuzykalnieniu, jakim jest chór mieszan. A szkoda — bo materiału do stworzenia poważnego chóru u nas nie brak, i moglibyśmy w świecie muzycznym tym ze-
społem zająć jedno z pierwszych miejsc.

W uroczystości poświęcenia, którego dokonał ksiądz kapelan Bielski, przemawiający zarazem do tłumie zebranych o pracy pożytecznej zmarłego na niwie sztuki muzycznej, i o łączenie się pod jej hasłem, — brała udział orkiestra kolejowa, w której składzie dużo jest uczniów ś. p. E. Pawlikowskiego, oraz chór „Lutni“ pod kierunkiem p. D. Kozłowskiego.

Choć obrzędy te nie nadają się do oceny muzycznej, jednakże tym razem nie mogą przemilczeć o tem, że chór „Lutni“ wzniósł się na taką wysokość pod względem czystości i przejrzystości brzmienia akordów, jak również wyrazu, na jakiej dawno nie dało mi się go słyszeć. Widocznie była duchowa łączność, jak wykonawców, tak i ich kierownika z Tym, któremu cała ta podniosła uroczystość była poświęconą.

M. Stefanowicz.

Jutro d. 28 lipca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe, koronowe, rublowe	za	98.71
500	„	„	za 493.54
1000	„	„	za 987.08
5000	„	„	za 4935.42
10000	„	„	za 9870.83

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Aureli, Natali, Pantaleona.

Jutro: Innocentego, Wiktora.
Wschód słońca o godzinie 4 20. Zachód o godzinie 7.52

Radom, 26 lipca.

— Zebranie Sejmiku Powiatowego. W dniu 28 lipca r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się zebranie Sejmiku Powiatowego w lokalu własnym przy ulicy Lubelskiej Nr. 46, na które zaproszeni są członkowie Sejmiku i członkowie Wydziału Powiatowego.

Porządek dzienny następujący.

- 1) Zatwierdzenie ostatniego protokołu.
- 2) Sprawozdanie z działalności Wydziału za czas od ostatniego posiedzenia Sejmiku 7 maja r. b.
- 3) Rozpatrzenie regulaminu obrad Sejmiku.
- 4) Sprawa utracenia mandatu przez członka Sejmiku z gminy Wierzbica § 25 regulaminu.

BUSKO
Dr. RUBINSTEIN

Willa Bagatela. 2591—

BUSKO
Dr. PELTYN

Nowości!!

Mieczysław Opatek—Bohaterki — Lwów 2 k. 30.

Wolańczyk—O Tadeuszu Kościuszcze — rozmówka dla dzieci szkół wiejskich 1 k. 15.

Jasiński—Wyznaczenie linii wpływowych dla belek ciągłych bezprzegubowych na sprężycie ugiętych podporach 2 k. 30.

Chotodecki—Wspomnienia z lat niedoli i niewoli 1914—1918 rok Kr. 9.

Ks. Jełowicki—Błogosławieni miłośnicy (kazanie na uroczystość wszystkich świętych 1 k. 70).

Stanisław Rachwał—Kopiec unji lubelskiej w Lwowie (1869—1919) 2 k. 30.

Stanisław Rachwał—Dzieje Łąki—z rękopisu Jutelata 2 k. 30.

Stanisław Rachwał—Fundacje dawnego Lwowa 1 k. 15.

Balzer—Tradycja dziejowa unji polskoliteńskiej 3 k. 40.

Kozicki—Euforion—dytyramb dramatyczny w trzech aktach 11 k. 50.

Merunowicz—Sprawa ruska i kongres pokojowy 3 k. 40.

nabyć można w księgarni

Edward Suchański Radom.

5) Wystąpienie do władz o oddanie szpitali Związkom Komunalnym.

6) Sprawa mostów na drogach powiatowych.

7) Wybory 2 delegatów do Komisji Szacunkowej strat wojennych i 2 zastępców.

8) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu Robót Publicznych.

9) Rozpatrzenie projektu budżetów gminnych.

10) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu Sejmiku Radomskiego na 1919 i 1920 rok.

11) Statut pogłówny i adjacjentów drogowych.

12) Wnioski.

13) Wybór Komisji Weterynaryjnej.

14) Zatwierdzenie Regulaminu Komisji Weterynaryjnej.

15) Wybór członka Wydziału.

Na Skarb Narodowy. Zjednoczenie Polek w Szydłowie złożyło za pośrednictwem skarbniczki p. Matyldy Dworakowej w Polskiej Krajowej Kasie Pocztovej d. 24-VII 1919 r. m. sr. 26, kor. r. 90, hal. miedź. 60, fen. miedź. 21, skor. pap. 24, rb. zł. 15, rb. sr. 45, 50 kop., rb. sr. drobne 26, 70 kop., rb. miedź. 19, 65 i pół kop. miedź. przedmiotów 36, sr. przedmiotów 10 sztuk, pierścionków zł. 2 szt. miedź. monet 15 szt.

Osobiste. Dowiadujemy się, że stan zdrowia mec. Bolesława Przylęckiego, który tydzień temu przeszedł szczęśliwie w Warszawie ciężką operację, jest w dalszym ciągu pomyślny. Według zapewnień lekarzy, sz. senior palestry radomskiej będzie mógł już za dwa tygodnie powrócić do Radomia.

Występy Gierasińskiego. Jutro w sali Mirażu p. Romuald Gierasiński,

znany monologista daje wieczór śmiechu. W przedstawieniu prócz p. Gierasińskiego wezmą udział znani artyści warszawscy.

Zabawa w Jedni. Jutro odbędzie się wycieczka do Jedni, urządzona przez Komis. Doch. Niest. przy Nar. Klubie Rob. Wyjazd specjalnym pociągami o godz. 1 w poł., powrót o godz. 10 wiecz. Bilety nabywać można w cukierni Pomianowskiego i w kancelarii Nar. Klub. Rob.

Dwa wieczory eksperymentalne dr. Radwana. W Niedzielę dnia 3 sierpnia o g. 8 w. w sali b. Gimnazjum odbędą się dwa seanse eksperymentalne z dziedziny telepatji i sugestji najznakomitszego polskiego telepaty dr. Radwana. Doświadczenia dr. Radwana, prowadzone z osobami z publiczności, pod kontrolą ludzi ze świata naukowego budzą wszędzie ogromne zaciekawienie. Nie ulega więc wątpliwości, że i u nas powyższe wieczory cieszyć się będą zasłużonym powodzeniem. Bilety już nabywać można w drukarni J. Grodzicki i S-ka.

Kradzież na dworcu. W piątek po południu skradziono na dworcu kolejowym p. Władysławowi Korpeła, zarządzającemu lasami w Chrobrzu, portfel, zawierający 7000 kor. i dokumenty.

Odpowiedzi Redakcji.

Jednej z prenumeratorek. List Pani w kwestji kary przy płaceniu podatku mieszkaniowego wymaga wyjaśnienia. Prosimy o pofatygowanie się do Redakcji naszego pisma.

0 70 miliardów marek odszkodowania dla Polski.

Delegacja pokojowa polska pod przewodnictwem posła Władysława Grabskiego wręczyła koalicji aparat szczegółowy w sprawie odszkodowań przypadających Polsce ze strony Niemiec, Rosji i Austrii. Pretensje, jakie Polacy zażądali od samych Niemiec wynoszą 70 miliardów marek.

"Times" daje stanowczą odprawę żydom.

Niejaki p. Izrael Cohen, który w Anglii wciąż agitował przeciw Polsce z powodu rzekomych „pogromów” dostał nareszcie zasłużoną odprawę od Anglików, która świadczy, że opinii angielskiej uprzykrzyły się już denuncjacje żydowskie. Oto jak „Times” w artykule „Żydzi i Palacy, dają nauczkę żydom, między innymi za ich ciągle odwoływanie się do mocarstw, żeby uregulowały sprawę żydowską w Polsce.

Żydzi ze swojej strony mogą ułatwić albo utrudnić mocarstwu spełnienie tego obowiązku. Jeżeli żydzi mówią o „pogromach”, jako wyrazie fanatyzmu chrześcijańskiego to je utrudniają. Mają one bowiem mało do czynienia z religją, a mordowanie o wiele większej liczby chrześcijan w Rosji przez bolszewików, będących żydami, mogłoby taksamo być przedstawione jako atak na religię chrześcijańską. Wcale nie mniejszą zbrodnią jest bowiem, jeżeli żyd zabije chrześcijanina, niżli jeżeli chrześcijanina zabija żyd.

Bardzo więc żałujemy, że p. Cohen we wczorajszym liście swoim robi wra-

żenie, iż odrzuca wszelkie wyjaśnienie „pogromów” poza religijnym fanatyzmem, gdyż to jest nie tylko nieprawdliwe wyjaśnienie, ale nadto takie, które rani uczucia wielu z najgorętszych przyjaciół swobód żydowskich w tym kraju”.

„...Ale są pewne przyczyny, wywołujące niechęć Polaków do żydów, które sami żydzi mogą tylko usunąć. Podejrzewa się ich, niesłusznie w wielu wypadkach, że nie mają sympatii dla nowego państwa polskiego, owoż oni mogą przez swoje postępowanie udowodnić, że to jest oszczerstwo. Dalej polscy żydzi znajdują się pod podejrzeniem, że sympatyzują, to z bolszewikami, to z Niemcami, a również tego motywu są oni sami w stanie pozbawić swoich przeciwników.

Jeżeli Paryż okazuje dobrą wolę i wysłał się poprzeć żydów, to żydzi tak samo muszą być lojalni względem Paryża i uczynić co w ich siłach, aby usprawiedliwić tę decyzję, okazując się w Polsce dobrymi obywatelami polskimi”.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego”

Na Wojsko Polskie. Pomoc Bratnia młodzieży gimnazjalnej z Kamiennej koron 200. Na dzieci górników w Łazach Dzieci Radomskie z przedstawienia amatorskiego kor. 600.

Podpisujemy

Pożyczkę Państwową.

ŚWIERZBĘ

szybko leczy mydlana w słoikach na 1—3—12 osób Nie plami białizny, ma przyjemny zapach. Wystrzegać się naśladowictw. Żądać w aptekach i składach aptecznych. Tow. E. HEBDA i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18. Tel. 137. Sprzedaż na Radom F. Cieszkowski skł. apt. 2635—4

MAŚĆ P-ra HEBDY.

Intendantura G. O. Kieleckiego zakupu

100 beczek dwukołowych jednokonnych, 20 pomp pożarowych ręcznych, 200 sztuk bosaków. 200 szt. drabin ręcznych, 10 noszy na kółkach, 5000 szt. prześcieradeł na sienniki, 100 szt. koszy do papieru, 200 szt. miednic i 3000 szt. łóżek żelaznych. Reflektanci zechcą do dn. 20.VIII b.r. złożyć ofertę do Intendantury w Kielcach. 2792—1

Spółka Rolna Radomska

poszukuje dla Centrali swej w Radomiu i Filji w Opocznie i Sandomierzu pracowników biurowych działu ekspedycyjnego i buchalteryjnego z odpowiednimi kwalifikacjami. Oferty składać w biurze Spółki Rolnej Radomskiej w Radomiu ul. Marjacka 12. 2794—3

Teksturę smołowcową, Smołowiec, Cement, Gwoździe.

poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 8.

A. Małecki

Radom, Lubelska № 31,

Poleca: Kasy ogniotrwałe i kasetki żelazne.

Łóżka meblowe, angielskie nikłowe z materacami sprężynowymi najnowsze-go systemu.

Wyroby platerowane, serwisy stołowe porcelanowe, naczynia kuchenne.

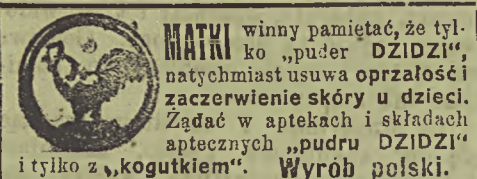
Przyjmuje broń do gruntownego odświeżenia i reperacji. 1942—

Poszukuję interesu przemysłowego, handlowego, spółki z udziałem w pracy lub bez, kupię dom, ziemię. Kapitał 15.000 rubli i więcej. Oferty dokładne Radom „Poste-restante” okazicielowi rnbla HA-4. 2886—3

4 wiorsty od Radomia przy szosie do Warszawy we wsi Józefowie do sprzedania

30 morgów ziemi ornej

wraz z łąkami, ze zbiorami z inwentarzem żywym budynkami i domem murywanym. Wiadomość na miejscu E. Bierzyńska. 2782—2



Uwaga!

PALATYN

firmy „T-wo Farbiarskie”

Jeśli chcesz farbować i odzyskać prawdziwy kolor, żądaj tylko

Palatyn „T-wo Farbiarskie”

Szeps. Rapoport i S-ka.

Żądać wszędzie!

Skład Fabryczny: Łódź, Południowa 24

Farby anilinowe w 40 kolorach 1/1 i 1/2 Ko po cenach tanich. 266—1

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterię, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości wiejskich i ziemskich na miejscu i w prowincji, jako też nieruchomości handlowych i przemysłowych.

Sprzedaje 2 majątki ziemskie pod Radomiem 12 — 15 włók z budynkami inwentarzem i zasiewami. Do sprzedania fabryka świec woskowych i sztucznych z urządzeniem i materiałem.

Do sprzedania

Powóz parokonny, prawie nowy lekki, para szorów w dobrym stanie z przedwojennego materiału. W i a d o m o ś ć w Administracji „Głosu”. 2771—3

Poszukuję korepetytora na wsi do przygotowania chłopca z polskiego do 5-tej klasy Wiadomość: Stare-Miasto 14 — Zagórzeński. 2799—2

O GŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Ludwikowski w Radomiu zamieszkający, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 4 Sierpnia 1919 r. o godz. 10 rano przed Magistratem miasta Radomia ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Juliana Brochockiego, a składającego się z umeblowania i odzieży oszacowanego 6400 koron. 2781—1 Komornik Sądowy Ludwikowski.

Zarząd Gimnazjum 8-klasowego w Kamiennej-Skarżysku

ogłasza, że egzamina wstępne od wstępnej do siódmej klasy włącznie rozpoczną się 25 sierpnia b. r. 2796—3

W przejściu z ul. Długiej przez Piłsudskiego do hotelu Rzymskiego dn. 25 lipca zgubione 2 breloki pamiątkowe: frank i książeczka z napisem Hanka-Witek. Ucieciwy znalazca odesłać za wynagrodzeniem do hotelu Rzymskiego. 2798—1

Wyrób mydła

PIERWSZEGO GATUNKU, № 1. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. PO CENACH UMIARKOWANYCH. JANA CZARNOTY Ulica Warszawska № 3 w podwórzu. 2658—8

Skład Fortepianów, Nut i Instrumentów Muzycznych

J. GOLMERA

został przeniesiony

do Warszawy, Al. Jerozolimska № 82. Przyjmuje wszelkie zlecenia. 2862—50



Świerzbe Szybko i radykalnie usuwa maść z „KOGUTKIEM” apteki A. Gaseckiego w Warszawie. Nie marnujcie pieniędzy, nie przewlekajcie choroby przez wcieranie bezwartościowych cuchnących maści. We własnym interesie żądacie w aptekach i składach aptecznych maści od Świerzby tylko z „Kogutkiem”, gdyż ta działa szybko, pewnie, nie niszczy nie plami białizny na miły zapach.

Willa. w Jedni dom murowany z zagajnikiem do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Głosu Radomskiego” 2747—4

Kawaler lat 24 kolejarz poszukuje mieszkania. Zgłoszenia w Administracji. 2790—3

Wpół tresowanego nie starego kupię Łopata Jędraka Lubelska № 6 dla Pietrasa. 2789—2